Nr. 130 SOSNOWIEC wtorek dnia 12 czerwca 1917 roku Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik społeczny, polityczny i literacki. Wychodzi codziennie z wyłączeniem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. W Sosnowcu bez odnoszenia do domu kwartalnie Mk. 3,50, miesięcznie 1,25 z odnoszeniem do domu oraz w kantorach i księgarniach kwartalnie 4,50, miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Niemieckiej kwartalnie 4,50 miesięcznie 1,50. Pocztą w okupacji Austrjackiej kwartalnie kor. 7.50 miesięcznie 2.50.

OGŁOSZENIA Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce przed tekstem Mk. 1.50, po tekście III str. 60 fen. Nadesłane w tekście Mk. 1.75. Zwyczajne ogłoszenia za wiersz petitowy na IV stronie 35 fen. drobne ogłoszenia za wyraz 8 fenigów.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ul. Dęblińska Nr. 7.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Redakcja i Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele — — i święta od 9-ej do 11-ej rano. — —

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmują nadto wszystkie kantory ogłoszeń, księgarnie i — — agentury w kraju i zagranicą. — —

Odpowiedź rządów okupacyjnych

na memorjał Rady Stanu z d. 1 maja rb.

Komunikat XVIII.

W dniu 8 czerwca odbyło się posiedzenie Tymczasowej Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka Koronnego w obecności 23 członków Rady Stanu, obu Komisarzy i trzech zastępców. Na posiedzeniu tym, zwołanym na życzenie pp. Komisarzy, hr. Lerchenfeld w imieniu rządu Ces. Niemieckiego, a Ekscel. Bar. Konopka w imieniu rządu c. i k. Austro-Węgierskiego, złożyli następujące oświadczenie, będące odpowiedzią na wystosowany przez T. Radę Stanu w dniu 1 maja do państw okupacyjnych memorjał:

1) Życzenie ustanowienia Regenta dla państwa Polskiego, wyrażone w uchwale Rady Stanu z dnia 1 maja 1917 roku, odpowiada w zupełności zamiarom mocarstw centralnych i ma być urzeczywistnione, skoro tylko wytworzone będą warunki pomyślnej działalności Regenta.

2) Mocarstwa centralne uznają już obecnie Tymczasową Radę Stanu za przedstawiciela tworzącego się państwa polskiego i oczekują, że Rada Stanu w możliwie najkrótszym czasie ukończy swe prace przygotowawcze do konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Królestwa Polskiego.

3) Mocarstwa centralne zwracają się zarazem do Rady Stanu z wezwaniem, by wypracowała i przedłożyła im szczegółowe wnioski co do kwestji w jaki sposób bez naruszenia stanowiska, przysługującego mocarstwom okupacyjnym w myśl prawa międzynarodowego ma nastąpić oddanie poszczególnych gałęzi administracji polskim władzom centralnym (Ministerstwom) oraz w jaki sposób mają być pokryte koszta tych gałęzi administracji. Temi gałęziami administracji są prócz sądownictwa i szkolnictwa sprawy wyznań, opieka nad nauką i sztuką, dalej z dziedziny gospodarstwa społecznego handel i rolnictwo, z ograniczeniami jakie ze względów wojenno - gospodarczych jeszcze bliżej się oznaczy, organizacja rzemiosł, usunięcie szkód wojennych i odbudowa kraju; wreszcie dobroczynność publiczna i opieka społeczna. Dalej oczekują mocarstwa centralne przedstawienia przez Radę Stanu osobistości, której aż do chwili ustanowienia Regenta — ma być poruczone naczelne kierownictwo oddanych państwu polskiemu gałęzi administracji; rządy przypuszczają, że przedewszystkiem będzie wzięte pod rozwagę desygnowanie na to stanowisko, przewodniczącego Tymczasowej Rady Stanu Marszałka Koronnego.

Na zgłoszone przez Marszałka Koronnego ustne zapytanie co do udziału Rady Stanu i władz polskich w sprawie aprowizacji, Ces. Niem. Komisarz Rządowy oświadczył:

„Zarząd Niemiecki stoi na tym stanowisku, że sprawa zaopatrywania krajowej ludności w środki żywności, a zwłaszcza rozdział nadwyżki i środków żywności wchodzi w zakres gospodarstwa społecznego w myśl punktu trzeciego złożonego oświadczenia. Dlatego Zarząd Niemiecki zastosuje się do wniosków Rady Stanu w tych sprawach w mierze możliwej przy obecnych wyjątkowych stosunkach i da przez to organom rządowym, które Rada Stanu ma utworzyć, możność współdziałania przy rozwiązaniu tej ważnej kwestji".

Ces. Kr. Komisarz rządowy Austro-Węgierski złożył następujące oświadczenie:

„Do tego oświadczenia Ces. Niem. Komisarza rząd. przyłączam się w zupełności. Odpowiada ono zapatrywaniom mego rządu, iż społeczeństwu powinna być dana możność współdziałania w sprawie wyżywienia ludności. Nadmieniam przytem, że generalne Gubernatorstwo w Lublinie zajmuje się już w prowadzeniem w życie tych intencji".

Na powyższym Marszałek Koronny zamknął posiedzenie.

Narady hr. Clam Martinica z Kołem Polskiem.

BERLIN (BTW.). Biuro Wolffa donosi z Wiednia pod datą 8 b. m.: Według informacji dzienników wiedeńskich, wczoraj odbyła się w mieszkaniu prezesa ministrów, hr. Clam Martinica, konferencja prezesa ministrów z prezydjum Koła polskiego: Jak oświadczają polskie koła poselskie, podczas konferencji tej, trwającej 2 i pół godziny, omawiano też powody, które skłoniły Polaków do powzięcia znanych uchwał zasadniczych z dn. 16 i 28 maja. Narady mają trwać w dalszym ciągu.

Papież a Rosja.

BERLIN (BTW.). Ze Sztokholmu donoszą: Według petersburskiej „Rieczy", poseł rosyjski przy Watykanie zawiadomił rząd rosyjski, iż Stolica święta zadecydowała utworzyć specjalne oficjum dla spraw katolickich w Rosji. Główny kierunek oficjum tego objemie sam Papież. Zadaniem oficjum tego będzie, między innemi, wyszukanie dróg zbliżenia i porozumienia pomiędzy kościołami rzymsko-katolickim a grecko katolickim. Donosi o tem zresztą i ajencja Havasa.

Wielka bitwa we Flandryi.

ROTERDAM, (B T W). — Korespondent Biura Reutera donosi, iż dni ostatnich operacje we Flandrji rozpoczęły się niezwykle silnymi wybuchami min. Powietrze nabrało czerwonego zabarwienia, dał się słyszeć ogłuszający łoskot. Wzdłuż frontu nieprzyjacielskiego poczęły wybuchać miny, pozakładane po części przed rokiem z górą. Eksplodowało przeszło miljon funtów materjałów wybuchowych. Pole walki przedstawiało widok nie do opisania. Cały teren został zryty i wywrócony na znaczniej głębokości.

O celach wojny.

KARLSRUHE. 9-go czerwca. (W. A. T) — Na wczorajszem posiedzeniu badeńskiej izby posłów minister bar. v. Dusch. na wywody posła Gecka (niezal. soc. dem.) o celach wojny, od powiedział: Uważam za niewskazane omawiać w danej chwili cele wojenne. Widzimy, że Ameryka, Francja i Anglja stawiają przeszkody tamtejszym socjal-demokratom, chcącym wziąć udział w socjalistycznej konferencji sztokholmskiej. Jest to dla nas wyraźną wskazówką, jakie nastroje panują w tamtych obozach. Gdyby Niemcy wystąpili dziś przed wrogiem ze słowami: „Jesteśmy gotowi zawrzeć pokój i chcemy się pogodzić", to w ten sposób ośmieszyliby się przed całą koalicją. Naród niemiecki nie zniósłby t. zw. pokoju scheidemanowskiego, według którego naród niemiecki otrzymuje to, co posiadał przedtem, a nie otrzymuje nic nowego. Sądzę, że w ten sam sposób myśli wielu socjal-demokratów.

Moment decydujący.

KOPENHAGA, (BTW). Dalsze utrzymanie się lub też upadek gabinetu Kiereńskiego stoi w zupełnej zależności od przyjęcia, jakie znajdzie w obozie sprzymierzeńców propozycja Kiereńskiego, zmierzająca do przywrócenia pokoju powszechnego. Petersburski przedstawiciel londyńskich Daily News donosi do pisma swego co następuje: O ile propozycja Kiereńskiego nie osiągnie zamierzonego celu, wówczas upadek obecnego gabinetu rosyjskiego jest nieunikniony. Wówczas Rosja stanie się odciętą od swych sprzymierzeńców zachodnich. Jest to prawdziwe niebezpieczeństwo — mówi dalej korespondent angielski—że sprzymierzeńcy Rosji wciąż jeszcze łudzą się, że Rosja prędzej czy później nawróci się do tej polityki, która, prawdę mówiąc, nigdy jej polityką nie była. Już najbliższe tygodnie zadecydują nietylko o przyszłości demokracji rosyjskiej, ale również o stosunkach angielsko-rosyjskich.

Niezwykle pesymistycznie zapatruje się na kwestję powyższą londyńska Morning Post, która już oświadczyła, że Anglja powinna się liczyć z ewentualnością, iż po zupełnym odpadnięciu Rosji od koalicji ta ostatnia będzie musiała jednakże w dalszym ciągu wojnę prowadzić.

„Inwazja pokojowa.

BERN (BTW.). „Nation" potwierdza wiadomość o okupowaniu przez Japończyków rosyjskiej części Mandżurji. Okupację tę nazywa coprawda „inwazją pokojową", lecz dzieje świata znają dość na to przykładów, by wyobrazić sobie było można, jak de facto, wygląda podobna inwazja pokojowa.

Kongres związków zawodowych.

SZTOKHOLM. (WAT.). Otwarty został międzynarodowy kongres związków zawodowych, na którym reprezentowane są: Holandja, Danja, Norwegja, Szwecja, Finlandja, Niemcy, Austro-Węg y i Bułgarja. Kongres wzywa całą zorganizowaną — zawodową klasę robotniczą wszystkich krajów do stawienia się na nową konferencję, mającą się odb ć w Szwajcarji we wrześniu roku bieżącego. Każdy kraj ma tam wysłać po 10 delegatów.

Kongres uchwalił wysłać depeszę do Jouhaux, przewodniczącego komisji generalnej związków zawodowych francuskich.

Amerykę nawiedziło trzęsienie ziemi.

TEGUCIGALPA. (WAT.). Doniesienie Ag. Havasa. Podczas strasznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło Amerykę Środkową całkowitemu zniszczeniu uległy oprócz San Salvadora, jeszcze i miasta następujące: Nejapa Suchitoto, Paimal, Amenios, Majicanos i Quesaltipoque.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca

Dnia 10|VI

Z niedzieli.

Wczorajsza procesja.

W niedzielę oktawy Bożego Ciała na terytorjum kościołka Serca Jezusowego odbyła się doroczna procesja.

Po uroczystej Sumie, celebrowanej przez ks. proboszcza Pieńkiewicza w grocie Betleemskiej, o godzinie 12-ej w południe wyruszyła procesja do czterech gustownie przybranych ołtarzy: 1) młodzieży szkolnej, 2) narodowego w kształcie namiotu z obrazem Królowej Korony Polskiej na tarczy, 3) kolejowego w grocie Lourdes i 4) instytucji filantropijnych. Ewangelje św. odśpiewali: ks. pref. Bielicki, ks. pref. Grzeliński, ks. proboszcz Pędzich z Pogoni i ks. proboszcz Smurzyński ze Starego Sielca. Mistrzem ceremonji był ks. rektor Franciszek Raczyński. Pienia religijne w czasie Sumy i przy ołtarzach wykonały: chór kościołka, młodzież ze szkół miejskich oraz dziatwa z ochronki św. Józefa.

Podniosła uroczystość zakończyła się o godzinie 1-ej po południu odśpiewaniem hymnu „Te Deum laudamus" oraz udzieleniem błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. W procesji dzięki pięknej pogodzie wzięło udział parę tysięcy osób, w tej liczbie przedstawiciele instytucji dobroczynnych zarządu oraz Sekcji.

U Strażaków.

Wczoraj o godzinie 5-ej po południu w remizie przy ul. Nowokościelnej odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Straży ogniowej ochotniczej w celu dokonania ponownych wyborów do władz instytucji. W posiedzeniu wzięło udział sto kilkanaście osób.

Obrady zagaił p. Wl. Malinowski, poczem do prezydjum zaproszono: na przewodniczącego dr. Koludzkiego, na asesorów pp. Płodowskiego i Jermulowicza, na sekretarza zaś p. Czechowskiego. Na wstępie wywiązała się bardzo długa dyskusja, kto ma wziąć udział w wyborach? Zydzi postawili wniosek, ażeby mogli wybierać ci wszyscy, którzy przybyli na dzisiejsze posiedzenie. Zarząd wyjaśnił, że tego wniosku nie może nawet poddać pod głosowanie, gdyż prawo wyborcze mają według ustawy tylko członkowie Straży, a są nimi osoby, które do dnia 29 go kwietnia r. b., t. j. do

zwyczajnego rocznego zebrania, w myśl wezwania zarządu, uregulowali składki. Kilkunastu więc żydów, którzy zapisali się do Straży niemal w ostatniej chwili głosować przy wyborach nie może. Przemawiali pro lub contra pp: Płodowski, Moszkowski, dr. Falkowski, Warszawski, L. Rudowski, Jermułowicz i wielu innych. Pretensje żydów ostatecznie odrzucono.

Przed wyborami komendant Straży p. Czesław Jankowski oświadczył. że wobec gorączkowej agitacji, rozsyłania listów, umieszczenia w pismach artykułów etc. bez wiedzy zarządu przez pewne grono członków Straży — on pracować w instytucji nadal nie może. Po tem oświadczeniu p. Jankowski opuścił niezwłocznie zebranie. Na wniosek p. Płodowskiego przez aklamację uchwalono prosić p. Cz. Jankowskiego, ażeby pozostał na stanowisku komendanta dla dobra instytucji.

Wybory dały wynik następujący: Prezesem Straży został dr. Zieleniewski. Na wicekomendanta wybrano p. Tobolskiego Gospodarzem został p. Fr. Woźniak. Do zarządu weszli pp.: Nowakowski, Kasztalski, Moszkowski, Majtlis. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp: Truszkowski, Mizerek, Borkowski, Hanke, Lubelski i Drzewiński.

Zebranie zakończyło się o godzinie 8-ej wieczorem.

Pokaz gimnastyczny.

Pokaz gimnastyczny kilkuset uczniów szkół średnich i ludowych, urządzony wczoraj w lasku sosnowieckim na cele kwesty „Ratujcie dzieci", zgromadził tysiące widzów.

Program rozpoczął się o godz. 5-ej popoł. odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę", poczem nastąpiły ćwiczenia uczniów szkół ludowych, które wypadły znakomicie. Zwłaszcza czwarty obraz (Modlitwa) sprawił głębokie wrażenie i był gorąco oklaskiwany. Uciechę wywołały igrzyska, polegające na przeciąganiu liny i gonitwach. Wogóle popisy dzieci szkół ludowych, pod kierunkiem pp. Wojciechowskiego i Milewskiego, były bez zarzutu i wzbudziły szczery podziw.

Cwiczenia chłopców szkół średnich prowadzone przez pp. Fazana i Plebanka, wypadły dobrze, były też hucznie oklaskiwane.

Cwiczeniami dziewcząt kierował p. Pawelski. Korowód, zarówno jak ćwiczenia ruchowe, były wykonane z rzadką dokładności i wdziękiem. Nic dziwnego, że pokaz ten nagrodzono burzliwemi owacjami.

Piramidy oraz ćwiczenia na poręczach bardzo podobały się dzięki niezwykłej zręczności chłopców, którzy opanowali zupełnie trudności przy tego rodzaju ćwiczeniach. Pan Fazan swemi produkcjami sprawił niespodziankę i wzbudził ogólny podziw.

Bardzo dobrze również wypadły ćwiczenia maczugami, wykonane przez uczniów V-ej klasy gimnazjum sieleckiego.

Na zakończenie przez wszystkich chłopców szkół średnich były wykonane ćwiczenia wolne oraz nadzwyczaj złożony korowód.

Podczas pokazu przygrywała orkiestra pod batutą p. Jakubowicza. W antraktach sprzedawano z ogromnem powodzeniem znaczek „Ratujcie dzieci". Zabawa zakończyła się o godz. w pół do 10 wiecz. pozostawiając we wszystkich miłe wrażenie.

Fol.

— **Gospoda Mieszczańska.** W środę dnia 13 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się wieczór dyskusyjny p. t. „Fundusz edukacyjny w celu podniesienia stanu rzemiosł i handlu w Zagłębiu".

— **Pierwsza Komunja św.** W dn. Trójcy św. w kościołku Serca Jezusowego przy ul. Trzeciego Maja około 60 dziatwy z domu sierot im. Sienkiewicza, przytułku i szkoły przystąpiło po raz pierwszy do Stołu Pańskiego.

— **Osobliwe zjawisko.** W niektórych domach przy ul. Towarowej pojawiła się w mieszkaniach lokatorów tak znaczna ilość mrówek, iż walka z tymi owadami pomimo zastosowania różnych środków nie odniosła skutku. Więc też wielu lokatorów zmuszonych wprost zostało do opuszczenia mieszkań i wynajęcia lokali w innych dzielnicach miasta.

— **Zachęcające ogłoszenie.** W jednem z okien domów przy ul. Małachowskiego widnieje dosyć oryginalny napis o wyprzedaży różnych przedmiotów i rzeczy, w zakończeniu którego figurują pozycje; „4 kłonice od wozu, bat furmana, stare kalosze, używane kołnierzyki, koła bez szprychów i stróż od zaraz.

— **Swiadectwa przemysłowe.** W ubiegłym roku właściciele zakładów fryzjerskich w mieście pociągnięci zostali do wykupywania patentów handlowych w normie o wiele wyższej aniżeli opłacanie t. zw. świadectw przemysłowych. Na reklamacje złożone w swoim czasie wyjaśnione zostało właścicielom zakładów fryzjerskich, iż reklamacje ich nie mogą być uwzględniane ponieważ w salonach fryzjerskich znajdują się zapasy perfumerji i mydeł które nabywają odwiedzający takie zakłady goście. Ponieważ obecnie fryzjerzy zaprzestali handlować perfumerją i kosmetykami wskutek trudności sprowadzania towaru, petenci powtórnie poczynili starania i te zostały uwzględnione. Za przykładem fryzjerów poszli i inni rzemieślnicy prosząc o uwzględnienie.

Z Będzina.

+ **Ze sprzedaży znaczka** kwesty ogólno-krajowej osiągnięto rb. 61,52 monetą ros., rb. 50,89 bonami, marek 251,21 i koron 92,4.

+ **Zebranie.** W dniu 5 czerwca odbyło się w drugim terminie ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa wpisów tutejszej szkoły realnej pod kierunkiem p. Karneja z Czeladzi. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa odczytał i wyjaśnień udzielił wiceprezes dyrektor p. Siwczyński. Porządek dzienny zebrania, nie obejmował w cale wniosku budżetu Towarzystwa na rok następny, z czego można byłoby wnioskować, że zarząd określonego planu działalności swej nie wypracował i jedynym wskazicielem rubryki dochodu, poza drobnymi stosunkowo wpływami składek członkowskich. Był wniosek o przyznanie zarządowi upoważnienia do podniesienia połowy pozostałego kapitału żelaznego, w sumie 2680 rb., na, pokrycie przyznanych już opłat wpisowego, a uczynić to należało tembardziej, że w roku bieżącym, sejmik powiatowy przyznał Radzie Opiekuńczej szkoły 26,000 marek zasiłku; ofiarodawszy zatem i ogół powinni się dowiedzieć ile z sumy tej przypadnie na opłacenie wpisów za młodzież potrzebującą pomocy. W ostatnich latach, rada na wpisy nic nie asygnowała obecnie więc, wobec wpływu tak znacznego subsydjum, poważniejsza kwota bezwarunkowo powinna być użyta na opłacenie wpisowego. Pomyślne załatwienie tej sprawy w myśl interesów Towarzystwa wpisów, powinno być tem łatwiejszem, że prezesem zarządu towarzystwa był jednocześnie członek Rady Opiekuńczej szkolnej. Na zebraniu dyskusji żadnej i rozpraw nie było, jedynie wniosek Zarządu aby uchwalonego projektu przez poprzedni zarząd Towarzystwa i delegatów Towarzystwa wpisów Szkół Zagłębia (i przeprowadzonej już uchwały tej w Sosnowcu) połączenia Towarzystwa wpisów w Będzinie nie przeprowadzać, wywołał dyskusję; stanowiska Zarządu bronili pp. Siwczyński i Gadomski, za połączeniem przemawiali dyrektor szkoły p. Winkler i p. Zalewski. Przeszedł wniosek przeciw połączeniu.

+ **Pożary.** W dniu 7 czerwca tutejsza straż ogniowa z powodu pożaru w Grodźcu podążyła tam na ratunek. Pożar wynikł koło południa od iskry padłej z komina na strzechę słomianą spaliły się dwa mieszkalne domki. Wobec tak częstych wypadków, powstających z powodu pokrycia domów słomą w Grodźcu, gospodarze tamtejsi powinni nareszcie zdobyć się na pokrycie dachów innym bezpieczniejszym materjałem.

W dniu 8 czerwca o godzinie 7 m. 30 wieczorem mieszkańcy zostali zaalarmowani wynikłem pożarem w Małobądzu. Na miejsce katastrofy podążyła bardzo szybko tutejsza straż ochotnicza, poczem nadjechały 2 straże z Sosnowca oraz z Czeladzi. Spłonęły doszczętnie dwie stodoły oraz trzy budynki mieszkalne, gospodarzy Banasika i Domągalika. W przeciągu jednej godziny pomimo dostatku wody rzecznej z zabudowań pozostały ruiny. Faktyczna przyczyna pożaru nie jest wyjaśniona.

+ **Zbrodnia.** We wsi Cynków, powiatu tutejszego, pod Koziegłowami Wincenty Habrzyk lat 32 zabił siekierą siostrę swą 22-letnią Walerję podczas prania przez nią bielizny w balji. Powód morderstwa był taki, iż Walerja w dniu 11 czerwca miała wyjść za mąż i otrzymać pewną część majątku. Wincenty czując się podziałem pokrzywdzony, w dniu 4 czerwca upatrzywszy chwilę zajętej swej siostry pracą, dokonał tak ohydnego mordu.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.